



Spotkanie Ocena opłacalności inwestycji (24-25 września 2020 r.) dało nam wiele wiedzy i inspiracji!

Serdecznie dziękujemy trenerowi dr. Bartłomiejowi Cegłowskiemu, za to, że podzielił się z nami swoimi bezcennymi doświadczeniami i wiedzą.

Uczestnicy warsztatu jednogłośnie uznali, że przed rozpoczęciem dużego i pracochłonnego projektu warto zrobić uproszczoną analizę opłacalności uwzględniającą minimalną oczekiwaną stopę zwrotu i wąskie gardła (np. wiemy, że jest możliwość sfinansowania projektu środkami unijnymi ale nie mamy w firmie kompetencji do rozliczenia tych środków). Jeżeli na tym etapie analiza pozwala nam wierzyć w powodzenie projektu, wówczas warto rozpocząć szczegółowe modelowanie inwestycji.

Na etapie uruchomienia prac zespołu warto zadbać o spójność pojęć, których używają uczestnicy projektu aby uniknąć nieporozumień wynikających z komunikacji, np. jednym z najczęstszych błędów popełnianych przez uczestników projektów wywodzących się z różnych obszarów biznesowych jest mylenie marży z narzutem. Może wydawać się to zadziwiające, ale niejedna firma wpadła z tego powodu w problemy finansowe i nie ukończyła projektów, które uważała za rentowne.

Ważne jest aby nie przedkładać intuicji czy życzeniowego podejścia decydentów nad kalkulacje. Zdarza się, że presja na uruchomienie projektu w organizacji jest tak duża, że celowo „naciąga” się założenia projektowe aby wykazać, że inwestycja jest opłacalna i w konsekwencji Spółka osiąga sukces tylko na papierze. Często też osoby zaangażowane w projekt popadają w nadmierny optymizm, tak bardzo chcą wykazać opłacalność ich pomysłu, że nieświadomie zawyżają przychody i zaniżają koszty.

Niezwykle istotna jest dbałość o prawidłową interpretację wskaźników. Musimy mieć pewność, że decydenci dobrze interpretują otrzymane wyniki kalkulacji, np. często popełnianym błędem jest interpretacja wyniku $NPV=0$ jako inwestycji, której nie warto realizować, a tymczasem zapominają, że przy tym wyniku Inwestorzy zarabiają tyle, ile na początku chcieli.

Przy ocenie projektów inwestycyjnych warto jest analizować łącznie NPV i IRR. Choć NPV jest zawsze pierwszym wskaźnikiem, który mówi nam, czy jest sens dalej analizować projekt, to jeżeli liczymy obydwa wskaźniki, możemy bardziej wnikać w specyfikę projektu, np. jeżeli wartość WACC jest narzucona przez Właściciela i IRR jest wyższa od oczekiwanego WACC, to możemy realizować projekt, w przeciwnym razie musimy szukać alternatywnych projektów dających wyższy IRR albo poszukiwać innego sposobu realizacji inwestycji.



W rzetelnej analizie opłacalności inwestycji nie powinno zabraknąć analizy wariantowej. Decydenci powinni mieć świadomość, które elementy projektu w największym stopniu determinują powodzenie projektu, znać ryzyka i ich prawdopodobieństwo wystąpienia oraz mieć możliwość zarządzania tymi ryzykami w przypadku ich zmaterializowania.

Ostatecznie wszyscy uczestnicy warsztatu zgodzili się z dr Bartłomiejem Cegłowskim, że „Analiza projektów doradczych jest prosta, jeśli dysponuje się modelami w arkuszu kalkulacyjnym, potrafi je uzupełniać i interpretować wyniki”